

JÓZEF ZIĘBA
ur. 1932; Powursk, Wołyń



Tytuł fragmentu relacji	Powstanie Domu Kultury na Zamku
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Dom Kultury na Zamku odwilż 1956 zamek więzienie Irena Szczepowska Wisia Grosman kultura lubelska środowisko

Powstanie Domu Kultury na Zamku

W 56 roku to już był taki okres, mówiło się odwilży. Już Bierut chwalebnie odszedł z tego świata, wcześniej Stalin, więc już czuło się tak zwana "odwilż", głównie w środowiskach twórczych, że zaczynał się ferment dział. Tu nie bardzo wiedzano, co zrobić z tym całym dużym skrzydłem, nie wiem kto tam projektował, ale było kilka dużych sal, reszta jakoś adoptowane pokoiki takie. I wpadło to na Wojewódzki Wydział Kultury. Tam pracowała Irena Szczepowska, osoba dość energiczna, chciała wtedy działać, po tych wiadomych przemianach. Bardzo aktywnie uczestniczyła w procesie, który wówczas zachodził. Ożywiały się te środowiska. W '56 roku pani Irena Szczepowska zaczęła pracować, chyba przy jakiejś akceptacji a może nawet inspiracji Wisi Grosman, znanej wówczas aktorki w Lublinie, która została na fali tych przemian kulturowych Dyrektorem Wydziału Kultury Wojewódzkiego. One się przyjaźniły. Chyba był duży kłopot ze znalezieniem kierownika tej nowej placówki, bo nie bardzo było wiadomo, co tam robić w tych więziennych celach. Jedni obawiali się, inni nie wiedzieli, od czego tam zaczynać, a inni znowu uważali, że to jest miejsce uświęcone krwią, więc taka placówka kulturalna nie byłaby wskazana tam. Ale pani Szczepowska, osoba bardzo energiczna, która miała wówczas niewiele po trzydziestce, ta osoba doszła do wniosku, że akurat jest taki okres dobry, że można będzie coś tu zdziałać. Nie było to bardzo łatwe, bo jak mówiłem były opory wielkie środowiska. Ludzie nie chcieli przychodzić tutaj, bo ciągle te więziennych wspomnienia były. Ja nawet bałem się wchodzić w te strony. Ale ona była, tak jak mówię, osobą bardzo taką rezolutną i zdecydowaną. Postanowiła przełamać te opory i ogłosiła, że zorganizuje na Zamku wielki bal sylwestrowy, żeby w ten sposób przełamać wszystkie uprzedzenia do tego miejsca. Ale się zawiodła, bo wówczas był protest społeczeństwa, które pamiętało te wszystkie zbrodnie na Zamku i zaprotestowano, że w tym miejscu uświęconym martyrologią nie powinno się żadnych takich imprez organizować. I pani Szczepowska musiała z tego zrezygnować.

Data i miejsce nagrania	2005-11-08, Lublin
Rozmawiał/a	Dominika Jakubiak
Transkrypcja	Katarzyna Prorok
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"

